

MACIERZYŃSKIE POŚREDNICTWO MARYI

Wiek XX rozpoczął się kongresami maryjnymi, które miały ożywić gorliwość i wyrzucić presję na teologów i Urząd Nauczycielski Kościoła w celu zwiększenia dogmatów. Z tą intencją w 1920 r. powstaje Ruch pośrednictwa Marii, propagowany przez wpływowego kardynała Merciera, zwany od łacińskiego słowa *mediatio* ruchem mediacjonistów. Przyjęta przez kard. Merciera formuła wspomnianego ruchu brzmiała: „Maryja powszechną pośredniczką w porządku zbawienia” lub częściej oddawana bardziej konkretnie: „Maryja Pośredniczką wszystkich łask”¹. Wynika stąd, że wśród dostrzeżonych przywilejów Maryi specjalnym zainteresowaniem zaczęto darzyć tytuł i pozycję Maryi jako Pośredniczki w porządku zbawczym, przez co już w pierwszej połowie XX w. sygnalizowano trudności z pogodzeniem pośrednictwa Maryi z biblijną wizją jedyne go Pośrednika między Bogiem a ludźmi w Chrystusie. Mimo że jego sformułowania o powszechnym pośrednictwie i zbawczych aktach Maryi budziły – w pełni podzielane przez Święte Oficjum – zastrzeżenia wielu poważnych teologów, to ostatecznie papież Benedykt XV zatwierdza formularz mszalny o Maryi jako Pośredniczce dla Kościoła w Belgii i dla tych Kościołów, które o to poproszą².

Znaczącą grupą mariologów byli assumpcjonisci (od łac. *assumptio*), rywalizujący z ruchem koncentrującym się na pośrednictwie maryjnym na rzecz pełnego ukazania chwały Maryi. Wielkim propagatorem tego poglądu i wynikającego zeń kultu Maryi był papież Pius XII, który 1 listopada 1950 r. ogłosił dogmat o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny (*Assumptio Beatae Mariae Virginis in coelum*), zaś 1954 r., z okazji przypadającej wówczas 100. rocznicy ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny przez bł. Piusa IX, ogłosił Rokiem maryjnym, oznajmiając w encyklice *Ad caeli reginam*, że Maryja jest królową nieba i ziemi³. Oponentom tych przedsięwzięć nie chodziło o zaprzeczanie samej treści dogmatu, ale o fakt, iż mariolo-

¹ T. D. Łukaszuk, *Dojrzewanie doktryny o inkarnacyjnym fundamencie pośrednictwa Maryi*, „Salvatoris Mater” 4(2002) nr 3, s. 61.

² Por. *tamże* (przypis nr 7).

³ R. Laurentin, *Matka Pana*, Częstochowa 1989, s. 105.

gia połowy XX w. „dawała się sprawiać wrażenie, że jest zwolniona z rygorów teologicznego dowodzenia prawdy głoszonych twierdzeń”⁴.

Mając na uwadze powyższe spostrzeżenia, omówimy najpierw nauczanie Soboru Watykańskiego II, traktując ją jako przyczynek do krzewienia prawdy o pośrednictwie macierzyńskim Maryi. Następnie zaś skoncentrujemy się na pogłębieniu macierzyńskiego pośrednictwa Maryi w encyklice bł. Jana Pawła II *Redemptoris Mater*, zwracając kolejno uwagę na Maryję jako Pośredniczkę do Chrystusa, Pośredniczkę w Chrystusie oraz Pośredniczkę w Duchu Świętym.

I. NAUKA SOBORU WATYKAŃSKIEGO II PRZYCZYNKIEM DO KRZEWIENIA PRAWDY O POŚREDNICTWIE MACIERZYŃSKIM MARYI

Problem ten wymagałby szerszego omówienia, jednak tutaj zasygnalizujemy tylko kwestie zasadnicze. Na Soborze kult Maryi wywołał wiele kontrowersji i sporów. Podczas Soboru dawały o sobie znać trzy tendencje co do rozumienia pośrednictwa Maryi: pierwsza opowiadała się za jego oficjalnym orzeczeniem, druga dążyła do jego eliminacji, a trzecia zmierzała do zachowania go w nowej treściowej oprawie. Wiemy, że rozpoczęty 50 lat temu Sobór wybrał trzecią możliwość. Uświadomiono sobie, że ruch maryjny znajduje się w defensywie i następuje jego wyciszenie (wyjątkiem jest Polska, ale jest ona fenomenem katolicyzmu XX w.). Ruch biblijny zalecał prymat Pisma Świętego, eklezjologia chciała widzieć Maryję raczej jako typ, niż królową, ekumenizm zapoczątkował przejście od konfrontacji do dialogu, a osoba Maryi była „kością niezgody” między katolicyzmem i protestantyzmem. Te i wiele innych przyczyn zadecydowały, że Sobór Watykański II widział Maryję jako typ Kościoła – Oblubienicy Chrystusa, widział ją jako idealne (na miarę człowieka, w odróżnieniu od Chrystusa, który jest jednocześnie Synem Bożym) spełnienie człowieczeństwa, widział w Niej doskonałą odpowiedź człowieka na Boże powołanie. Jej wiara stała się wzorem dla uczniów Chrystusa. Sobór, a także Jan Paweł II – już jako ojciec soborowy – uznawał, że Maryja „zajmuje pierwsze miejsce wśród pokornych i ubogich Pana, którzy z ufnością oczekują od Niego zbawienia i dostępują go”⁵. Więcej nawet, nie tylko uznawał ją za wzór dla każdego człowieka, ale także dla całego Kościoła, zgodnie ze słowami: „Przodowała, stając się pierwowzorem Kościoła w porządku wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem” (KK 63)⁶.

⁴T. D. Łukaszuk, *Dojrzewanie doktryny o inkarnacyjnym fundamencie pośrednictwa Maryi*, art. cyt., s. 62. Wspominając o metodologicznych i merytorycznych niedostatkach mariologii tamtej doby, autor cytowanego artykułu odwołuje się do publikacji W. Beinerta, *Drogi i bezdroża mariologii*, Warszawa 1993, s. 11-18.

⁵RM 8; KK 55.

⁶Por. W. Zatorski, *Maryja Przewodniczka*, Poznań 1999.

Takie ujęcie było zgodne z ogólną ideą pośrednictwa maryjnego, która towarzyszyła Kościołowi przez wszystkie pokolenia. Nie mogło więc zabraknąć tej prawdy także na Soborze Watykańskim II. Nie mogło jednak dojść do zaspokojenia oczekiwań tych hierarchów (przygotowane z myślą o dysputach soborowych materiały mariologów wskazują, że nie brakowało wśród tych hierarchów także biskupów polskich)⁷, którzy oczekiwali orzeczenia dogmatycznego o pośrednictwie Maryi. Jak wiadomo Sobór nie zamierzał ogłaszać żadnych dogmatów, a więc dyskusje o jakichkolwiek nowych dogmatach z biegiem czasu zaniknęły. Ponadto uważano, że rozszerzenie tytułu Pośrednika zarezerwowanego w całej pełni Chrystusowi nie wydawało się sprzyjać prawdziwej pobożności chrześcijańskiej ani – jak sądził również papież Paweł VI – nie wносиło nowego argumentu na korzyść kultu maryjnego. Z auli soborowej dochodziły ponadto coraz liczniejsze głosy o nowej orientacji mariologicznej, z którą musieli się ostatecznie pogodzić zwolennicy mariologii dominującej w podręcznikach i publikacjach lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku. W mariologii tej zdecydowanie dominował charakter chrystotypiczny⁸, akcentując z całą mocą w pośrednictwie Maryi odbicie pośrednictwa Chrystusa. Opcję taką preferował niewątpliwie wybitny mariolog, o. Gabriel Roschini OSM, cytując między innymi następujących papieży: Benedykta XIV (Bulla *Gloriosae Dominae*, z 27 IX 1748, Piusa VII (Przywileje dla kościoła pod wezwaniem Wniebowzięcia Maryi Panny we Florencji, 1806), Piusa IX (Encyklika *Ubi Primum*, 1849), Leona XIII (Encyklika *Octobri Mense*, 22/9/1892; Encyklika *Supremi Apostolatus* z 1883 i *Superiore Anno* z 1884), Piusa X (Encyklika *Ad diem illum*, 2/2/1904), Benedykta XV (List Apostolski *Inter Sodalicia*, 1918 oraz wspomniane ustanowienie Święta Maryi Pośredniczki wszystkich łask, 1921), Piusa XI (Encyklika *Miserentissimus Redemptor*, 1928), Piusa XII w wielu dokumentach zebranych w jeden tom. Ojciec Roschini przytacza przesłanie radiowe z 13 maja 1946⁹. Tytuł *Pośredniczka* uzasadniał rzeczywistym udziałem Maryi w procesie Chrystusowego Odkupienia¹⁰.

⁷ Dla pełnej jasności należy stwierdzić, że ani prymas S. Wyszyński, ani kard. K. Wojtyła, uczestnicząc w obradach Soboru Watykańskiego II, nie postulowali nowych dogmatów maryjnych.

⁸ Jak wiemy, przynajmniej od Kongresu Mariologicznego w Lourdes 1958, mariologia katolicka przejawiała dwie tendencje: chrystotypiczną i eklezjotypiczną. Zgodnie z pierwszą chciało się widzieć Maryję obok Chrystusa, stojącą naprzeciw Kościoła i ponad nim; zgodnie z wymogami drugiej, Maryję postrzegano w Kościele i razem z nim. Por. C. Pozo, *Maria en la Obra de la salvación*, Madrid 1974, s. 23-31.

⁹ Por. G. Roschini, *Dizionario di mariologia*, Roma 1961, s. 324-344.

¹⁰ Należy zauważyć, że za swoistym utożsamieniem pośrednictwa Maryi z Jej funkcją Współodkupicielki opowiadali się na gruncie polskim: I. Różycki, *Mała summa Pośrednictwa Maryjnego*, „Ateneum Kapłańskie” 58(1959) s. 63-79; Z. J. Kraszewski, *Udział Matki Bożej w dziele Odkupienia*, w: *Gratia plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, Poznań 1965, s. 277-301; F. Dziešek, *Wszecpośrednictwo Najświętszej Maryi Panny*, w: *Gratia plena...*, s. 303-340.

Mimo że nie dotyczy to o. Roschiniego, trzeba przyznać, że ustawiając Maryję obok Chrystusa i przyznając Jej funkcje zbliżone do Jego funkcji, posuwano się niekiedy do twierdzenia, że Maryja razem ze swoim Synem stanowią jedną wspólną zasadę (*unum principium*) naszego zbawienia. Słusznie więc dostrzegano „w tego rodzaju ujęciach bardzo niebezpieczną tendencję, pozostającą między innymi w jawnej niezgodzie z mariologiczną doktryną Soboru Watykańskiego II”¹¹. Niebezpieczeństwo wynikało stąd, że Maryja była widziana „nie tyle jako Matka Jezusa Chrystusa, co raczej jako Jego partnerka w aktach decydujących o naszym odkupieniu”¹². Problem wynikał z tego, że teologia przedpoborowa „nie uważała wcielenia za akt zbawczy, widząc w nim co najwyżej wstęp do tajemnicy odkupienia, ale nie akt odkupieńczy sam w sobie”¹³. Tymczasem już Ojcowie Kościoła zdecydowanie akcentowali realizację naszego zbawienia we wcieleniu i przez wcielenie Syna Bożego, podkreślając z całą mocą, że także od wcielenia zależy możliwość pośrednictwa wypełnionego przez Chrystusa między Bogiem a ludźmi. Z tego wniosek, że „bez faktu inkarnacji i bez włączenia weń Maryi wszelkie mówienie o Jej pośrednictwie byłoby właściwie bezprzedmiotowe”¹⁴. Pierwszy i najważniejszy aspekt pośrednictwa Maryi wynika więc z faktu Jej Bożego Macierzyństwa. O. Grzegorz Bartosik jest zdania, że to dzięki Jej pośrednictwu, czyli zgodzie na Wcielenie (*incarnatio*) Syna Bożego stała się, jak zaznacza św. Ireneusz, „przyczyną zbawienia dla siebie i innych”. Uczczenie tego pierwszego wymiaru pośrednictwa Maryi pojawia się w pobożności Kościoła już od pierwszych wieków. Świadectwem tego są modlitwy zanoszone do Maryi, takie jak np. modlitwa *Pod Twoją obronę* z przełomu III i IV w., czy wspaniały wschodni hymn *Akatyst* z VI w., w którym autor w poetycki sposób dziękuje Maryi za Jej zgodę w Nazarecie, dzięki której dzieło zbawienia może się realizować¹⁵.

Kwestię pośrednictwa Maryi Sobór Watykański II wyjaśnił przez wprowadzenie idei partycypacji w jedynym pośrednictwie Chrystusa, przy czym pośrednictwo Maryi jest rozumiane jako drugorzędne, zależne, samo z siebie niewystarczające i tylko hipotetycznie konieczne¹⁶. Sobór uczy, że pośrednictwa maryjnego nie da się zadowalająco ukazać poza kontekstem historiozbawczym, które zakłada włączenie Maryi w tajemnicę wcielenia, rozpoczynającego nową formę pośrednictwa dzięki podniesieniu natury ludzkiej do wspólnoty z Bo-

¹¹ J. Alfaro, *Cristologia e antropologia*, Assisi 1973, s. 206.

¹² T. D. Łukaszuk, *Dojrzewanie doktryny o inkarnacyjnym fundamencie pośrednictwa Maryi*, art. cyt., s. 68; por. F. Courth, *Mariologia – Maryja, Matka Chrystusa*, Kraków 1999, s. 108-111.

¹³ T. D. Łukaszuk, *Dojrzewanie doktryny o inkarnacyjnym fundamencie...*, art. cyt., s. 68.

¹⁴ *Tamże*, s. 69.

¹⁵ G. M. Bartosik, *Pośredniczka w Chrystusie i w Duchu Świętym*, http://ptm.rel.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=90:posredniczka-w-chrystusie-i-w-duchu-swietym&catid=56:artykuly&Itemid=81 (dostęp 12 IX 2012).

¹⁶ Por. J. Lekan, *Pośredniczka w Chrystusie*, „Salvatoris Mater” 4 (2002) nr 3, s. 86-112.

giem, a tym samym rozciągnięciu godności synów i córek Boga na wszystkich ludzi.

Maryja w ramach pośrednictwa Chrystusowego oddaje całą „gotowość odkupieńczą” ludzkości na sposób osobowy, świadomy wolny, posłuszny. Myśl ta współgra ze zdaniem św. Tomasza z Akwinu, według którego „świat oczekiwał świadomej zgody Dziewicy w miejsce całej natury ludzkiej” (STh III q. 30 a. 1, c). „Jest to więc pośrednictwo «od ludzkości», niejako warunkujące cielesne i historyczne zaistnienie Pośrednika bosko-ludzkiego. Jest to forma i łaska otwarcia ludzkości na wolę Bożą, na wiarę, miłość, nadzieję, na dialog zbawczy, czyn zbawczy, tworzenie Kościoła (por. KK 56-62). Chrystus bowiem odkupił – i odkupuje – nie jakąś anonimową masę, lecz istoty osobowe”¹⁷. Drugi etap pośrednictwa Maryi pobożność chrześcijańska wiąże z łącznością Maryi z Chrystusem w czasie Jego ziemskiego życia, a zwłaszcza z obecnością Maryi u stóp krzyża i jej współcierpieniem z Synem, dokonującym dzieła odkupienia. Sobór Watykański II w Konstytucji dogmatycznej o Kościele stwierdza wręcz, że właśnie ta łączność Maryi z dziełem Syna, zwłaszcza z Jego zbawczym cierpieniem stała się przyczyną Jej duchowego macierzyństwa w stosunku do chrześcijan: „Poczynając, rodząc, karmiąc Chrystusa, ofiarując Go w świątyni Ojcu i współcierpiąc z Synem swoim umierającym na krzyżu, w szczególny zaiste sposób współpracowała z dziełem Zbawiciela przez wiarę, nadzieję i miłość żarliwą dla odnowienia nadprzyrodzonego życia dusz ludzkich. Dlatego to stała się nam matką w porządku łaski” (KK 61)¹⁸.

Powyższe wywody dobitnie świadczą, że pośrednictwo Maryi musi być integralne, odpowiadające Jej bytowi osobowemu, nacechowanego godnością macierzyńską. Takie integralne rozumienie pośrednictwa możemy zauważyć w ujęciu Soboru Watykańskiego II: „To zaś macierzyństwo Maryi w ekonomii łaski trwa nieustannie, poczynając od aktu zgody, którą przy Zwiastowaniu wiernie wyraziła i którą zachowała bez wahania pod krzyżem, aż do wiekuistego dopełnienia się zbawienia wszystkich wybranych” (KK 62). Z myślą o tym dopełnieniu zbawczym w następnym paragrafie cytowanego wyżej paragrafu Konstytucji soborowej mowa jest o macierzyńskim pośredniczeniu Maryi wniebowziętej. To maryjne pośrednictwo wyraża się w rozlicznym wstawiennictwie na rzecz zbawienia ludzi pozostających na ziemi i narażonych na niezliczone niebezpieczeństwa. Sobór Watykański II uczy wyrazić: „Albowiem wzięta do nieba, nie zaprzestaje swego zbawczego zadania, lecz poprzez wielorakie swoje wstawiennictwo ustawicznie zjednuje nam dary zbawienia wiecznego. Dzięki swej macierzyńskiej miłości opiekuje się braćmi Syna swego, pielgrzymującymi jeszcze i narażonymi na trudy i niebezpieczeństwa, dopóki nie zostaną doprowadzeni do szczęśliwej ojczyzny” (KK 62).

¹⁷ C. S. Bartnik, *Matka Boża*, Lublin 2003, s. 174.

¹⁸ Por. J. D. Szczurek, *Pośrednictwo Maryi a pośrednictwo Chrystusa*, „*Salvatoris Mater*” 4(2002) nr 3, s. 113-129.

2. POGŁĘBIENIE MACIERZYŃSKIEGO POŚREDNICTWA MARYI W ENCYKLICE BŁ. JANA PAWŁA II *REDEMPTORIS MATER*

Pogłębiającą refleksję na temat pośrednictwa macierzyńskiego Maryi znajdujemy w nauczaniu bł. Jana Pawła II, zwłaszcza w encyklice *Redemptoris Mater*. Tematyce pośrednictwa macierzyńskiego Papież poświęcił cały trzeci rozdział encykliki (RM 38-41). Należy jednak podkreślić, że tematyka pośrednictwa przejawia się w całym dokumencie, ściśle związanym z tematyką maryjnej doktryny Soboru Watykańskiego II i mariologii posoborowej. Interpretując znaczenie tytułu Pośredniczki, tekst soborowy stwierdza ogólnie, że Maryja „poprzez wielorakie swoje wstawiennictwo ustawicznie zjednuje nam dary zbawienia wiecznego” (KK 62). W encyklice *Redemptoris Mater* „pośrednictwo Maryi wiąże się ściśle z Jej macierzyństwem, które je wyróżnia od pośrednictwa innych istot stworzonych” (RM 38). Jan Paweł II akcentuje przy tym trzy modele pośrednictwa, ukazując Maryję jako Pośredniczkę do Chrystusa, Pośredniczkę w Chrystusie i Pośredniczkę w Duchu Świętym.

2.1. Maryja jako Pośredniczka do Chrystusa

Zasygnalizowane w powyższym punkcie pośrednictwo Maryi wiąże się z formułą określaną dzisiaj jako tradycyjna: „Przez Maryję do Chrystusa”¹⁹. Odwołując się do Soboru Watykańskiego II, bł. Jan Paweł II pisze: „Warto zauważyć, jak macierzyńska rola Maryi została przedstawiona w odniesieniu do pośrednictwa Chrystusa. Czytamy bowiem: «Macierzyńska rola Maryi w stosunku do ludzi żadną miarą nie przyćmiewa i nie umniejsza tego jedyne go pośrednictwa Chrystusowego, lecz ukazuje jego moc, ponieważ Jezus Chrystus jest jedynym pośrednikiem między Bogiem a ludźmi (por. 1 Tm 2,5-6). Ta macierzyńska rola wyływa – dzięki upodobaniu Bożemu – z nadmiaru zasług Chrystusowych, na Jego pośrednictwie się opiera, od tego pośrednictwa całkowicie jest zależna i z niego czerpie całą moc swoją» (KK 60). Właśnie w takim znaczeniu wydarzenie w Kanie Galilejskiej jest jakby zapowiedzią pośrednictwa Maryi, które skierowane jest do Chrystusa, a zarazem zmierza do objawienia Jego zbawczej mocy. Z tekstu Janowego widać, że chodzi tu o pośrednictwo macierzyńskie” (RM 22). Spełniając wiernie swą misję pośredniczenia, Maryja wczuwa się po macierzyńsku w uczucia tych, których kocha i których pragnie doprowadzić do Syna. Przeżywając ich kłopoty, przeżywa je bardziej niż oni i nie waha się przedstawić ich Jezusowi z całym zaufaniem, jakkolwiek nadzwyczajna mogłaby się wydawać Jej prośba²⁰.

¹⁹ Por. R. Kuczer, *Macierzyńskie pośrednictwo w nauczaniu Jana Pawła II*, „*Salvatoris Mater*” 7 (2005) nr 1, s. 330-335; L. Balter, *Wszelchośrednictwo Maryi a jedyne pośrednictwo Chrystusa*, w: *Matka i Odkupicielka. Komentarz do encykliki „Redemptoris Mater”*, red. S. Grzybek, Kraków 1988, s. 130-132.

²⁰ Por. M-D. Philippe, *Misterium Maryi*, Niepokalanów 2000, s. 178.

Bł. Jan Paweł II twierdził, że Niepokalana Matka „bardziej od wszelkiego innego stworzenia upodabnia się do Syna, Jezusa. Blask, jaki bije z Jej oblicza, może pomóc przygotować się do wielkiego przeżycia, jakim jest uszczęśliwiająca wizja uwielbionego oblicza Chrystusa. Maryja odsyła nas do swojego Syna, przez Nią dochodzi się do Chrystusa. Jest Ona niezawodną przewodniczką prowadzącą do źródła światła i miłości, którym jest Jezus, przygotowuje nas do spotkania z Nim”²¹. W tym samym duchu bł. Jan Paweł II przypomniał, że „każda ingerencja Maryi w dzieło odnowienia wiernych nie jest działaniem konkurencyjnym wobec Chrystusa, lecz do Niego prowadzi i Jemu służy. Działanie dokonywane przez Maryję w planie zbawienia jest zawsze chrystocentryczne, to znaczy bezpośrednio odnosi się do pośrednictwa, które realizuje się w Chrystusie”²².

Dzięki pośrednictwu macierzyńskiemu Maryi do Chrystusa odbija się w niej i w każdym wiernym, który naśladuje Matkę Najświętszą jaśniejące Oblicze Chrystusa. „Jeśli posłusznie z Nią idziemy, Najświętsza Dziewica prowadzi nas do Jezusa. Od Niej uczymy się, jak iść prawdziwą drogą kontemplacji”²³. Matka Boża ukazuje Jezusa, jako Światłość świata, nadającego prawdziwy sens życiu i pełne znaczenie egzystencji. Maryja jest tą, która wskazuje drogę, a tą Drogą jest Jezus²⁴. Całkowite odniesienie Maryi do Jezusa można dostrzec w następującym spostrzeżeniu Papieża: „Ilekoć wreszcie myślisz o Maryi, Maryja za ciebie myśli o Bogu; ilekoć wielbisz Maryję, Maryja wraz z tobą wielbi i czci Boga. W Maryi wszystko odnosi się do Boga, jest Ona odbiciem Boga, które istnieje tylko w związku z Bogiem, echem Bożym, mówiącym głosem Boga i powtarzającym Jego słowa”²⁵. Mając to na uwadze, trzeba również zaznaczyć, że Jej macierzyńska troska o każdą duszę, dziecko, rodzinę, człowieka, który żyje na tej ziemi, prowadzi zawsze do swojego Syna. Ona wskazuje nam ciągle Jezusa, abyśmy Go mogli zawsze znaleźć i jako prawdziwego Mesjasza czulej ukochać, aby w ten sposób wierniej Mu służyć. On bowiem jest mistrzem, który ma nas nauczyć, jest jedynym Panem, od którego winniśmy być zależni, Głową Kościoła, z którą winniśmy być złączeni, wzorem, do którego mamy upodobnić się, lekarzem zdolnym nas uleczyć, Pasterzem, który musi, nas mającą żywić Drogą żywić nas prowadzić, Prawdą, w którą powinniśmy wierzyć, Życiem, które ma nas ożywiać²⁶.

Z powyższych słów jasno wynika, że Papież – przywołując formułę tradycyjną, którą posługiwali się tak wielcy czciciele Maryi, jak: Bernard z Clairvaux,

²¹ Jan Paweł II, *Przez Maryję do Jezusa*, „Salvatoris Mater” 4(2002) nr 2, s. 346.

²² *Tenże*, *Duchowość trinitarna we wspólnocie z Maryją*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 2, s. 371.

²³ *Tenże*, *Z pomocą Maryi*, „Salvatoris Mater” 5(2003) nr 1, s. 287.

²⁴ Por. Z. Jabłoński, *Maryja znakiem nadziei dla Europy*, w: *Zwycięstwo przychodzi przez Maryję*, Częstochowa 2006, s. 58.

²⁵ Jan Paweł II, *Ad Iesum per Mariam*, „Salvatoris Mater” 6(2004) nr 2, s. 359.

²⁶ Por. *tamże*.

św. Alfons Liguori, św. Ludwik Maria Grignon de Montfort, św. Maksymilian i kard. Stefan Wyszyński²⁷ – uwzględnia wskazania współczesnej, mówiącej o pośrednictwie czy też o współdziałaniu Maryi w dziele jej Syna, unikając coraz częściej pasma ontologicznego na rzecz wymiaru egzystencjalnego, wyrażającego się w konkretnych postawach Maryi. Należy przyznać, że ujęcia ontologiczne nastroczały wiele trudności, doprowadzając częstokroć do niejasności i nieścisłości teologicznych²⁸. Wystarczy tu przywołać zdanie św. Bernarda, którego bł. Jan Paweł II wielokrotnie przywołuje w encyklice *Redemptoris Mater* (zob. RM 6, 8, 18, 38, 41, 47). Otóż św. Bernard z Clairvaux pośrednictwo Maryi porównuje m.in. do akweduktu. Jak woda ze źródła płynie przez akwedukt, tak łaska Boża spływa przez Maryję²⁹.

Warto jeszcze przywołać myśl mariologiczną św. Ludwika Marii Grignon de Montfort, zauważając, że skoro „cała doskonałość nasza polega na upodobnieniu się do Chrystusa Pana, na zjednoczeniu z Nim i poświęceniu się Jemu”³⁰, to ze wszystkich stworzeń najpodobniejsza do Chrystusa Pana jest Matka Najświętsza. Wynika stąd, że nabożeństwo do Najświętszej Panny, pomagając poświęcać swoje życie Zbawicielowi i z Nim się jednoczyć, zbliża nas do Boga. Im bardziej dusza poświęcona jest Maryi, tym zupełnie należeć będzie do Jezusa, a przez Jezusa do Ojca. Między Maryją a Jezusem istnieje tak wspólna więź, iż Ona, Matka Pana, jest tak przemieniona przez łaskę w swojego Syna, że to nie Ona żyje i jest, ale to Chrystus żyje i króluje w Niej. Dlatego musimy uświadomić sobie, że utożsamienie wierzącego człowieka z Maryją w Jej miłości do Jezusa i służbie Jemu, jest jednym z najwznioślejszych przejawów w naśladowaniu Maryi³¹. Maryja bowiem swoją miłość, czerpie z miłości swojego Syna i jak czyste zwierciadło odbija promienie Jego dobroci oraz świeci Jego światłem³². Utożsamienie się z Maryją jest zawsze ukierunkowane całkowicie na Jezusa. Można więc powiedzieć, że w każdym, kto posiada „ducha Maryi”, zmierza do poznania Jezusa Chrystusa i Jego boskiej woli. Dzięki przyjęciu, iż Maryja ukierunkowuje na Syna, można wychwalać i wysławiać Pana, ale również pokochać Boga miłością tak czystą i żarliwą jak Maryja³³. Ona jest pierwszą wśród uczniów i wyprzedza ich w prowadzeniu ludzi do swego Syna. Dlatego *Per Mariam ad Iesum* nie dzieli chrześcijan, lecz ich łączy. Jak słusznie powiedział Papież Jan Paweł II: „Maryja niezmiennie wpatruje się

²⁷ Por. R. Kuczer, *Macierzyńskie pośrednictwo w nauczaniu Jana Pawła II*, art. cyt., s. 330.

²⁸ Por. T. Siudy, *Służebnica Pańska*, Niepokalanów 1995, s. 79.

²⁹ Bernard z Clairvaux, *In vigilia Nativitatis Domini*, Sermo 3,10; cyt. za: F. Dziasek, *Wszechpośrednictwo Najświętszej Maryi Panny*, w: *Gratia Plena*, dz. cyt., s. 326.

³⁰ Jan Paweł II, *Ad Iesum per Mariam*, art. cyt., s. 360.

³¹ *Tamże*, s. 361.

³² Por. S. C. Napiórkowski, *Z jaką Maryją w nowe Tysiąclecie?*, w: *Signum Magnum – duchowość maryjna*, Lublin 2002, s. 190.

³³ Por. Jan Paweł II, *Ad Iesum per Mariam*, art. cyt., s. 361.

w Chrystusa, zachowuje niczym skarb każde Jego słowo i pokazuje nam wszystkim, jak być autentycznym uczniem Jej Syna³⁴.

W orędziu bł. Jana Pawła II na XVIII Światowy Dzień Młodości z 2003 r. czytamy: „Maryja zostaje wam dana, aby pomóc wam nawiązać prawdziwą i bardziej osobistą relację z Jezusem. Swoim przykładem Maryja uczy was wpatrywać się z miłością w tego, który pierwszy was umiłował. Swoim wstawiennictwem kształtuje w was serce uczniów, zdolnych wsłuchiwać się w głos Syna, który objawia prawdziwe oblicze Ojca i rzeczywistą godność człowieka³⁵. Wszystko to potwierdza fakt, że „motywy pośrednictwa Maryi, przy analizie Jej pośrednictwa do Chrystusa, jest przez Papieża bardzo mocno ekspozycyjne. W encyklice *Redemptoris Mater* Jan Paweł II wyznaje, że Maryja [...] staje «pomędzy», czyli pośredniczy, nie jako obca, lecz ze stanowiska Matki, świadoma, że jako Matka może – lub nawet więcej, ma prawo – powiedzieć Synowi o potrzebie ludzi (RM 21). Pośrednictwo Maryi, która staje «pomędzy» swym Synem a ludźmi, ukazane jest więc jako funkcja wypływająca z Jej Boskiego macierzyństwa (por. RM 21, 22). Macierzyńska rola Maryi, macierzyńska troska Maryi, maryjne macierzyństwo w porządku łaski, macierzyńskie zadanie Maryi – te wszystkie synonimiczne wyrażenia służą papieżowi dla ukazania tej funkcji Matki Bożej, którą nazywa on pośrednictwem Maryi skierowanym do Chrystusa (por. RM 21-23). Cała rzeczywistość odniesienia człowieka do Chrystusa powinna być przeniknięta obecnością Jego Matki. Jest to obecność dyskretna, a jednocześnie w niewymierny sposób potęgująca więź z Chrystusem. Obecność Maryi może w tajemniczy i realny sposób umocnić siłę motywacyjną czynów chrześcijanina³⁶».

2.2. Maryja jako Pośredniczka w Chrystusie

Model pośrednictwa maryjnego w Chrystusie (*mediatio in Christo*) bł. Jan Paweł II przywołuje, cytując Konstytucję dogmatyczną o Kościele Soboru Watykańskiego II: „Macierzyńska zaś rola Maryi w stosunku do ludzi żadną miarą nie przyćmiewa i nie umniejsza tego jedynego pośrednictwa Chrystusowego, lecz ukazuje jego moc” (KK 60). Papież dodaje, że „jest to pośrednictwo w Chrystusie” (RM 38). Przyjmując ten stosunkowo nowy model pośrednictwa, przedłożony po raz pierwszy przez luterańskiego pastora Hansa Asmus-

³⁴ Jan Paweł II, *Kościół bardziej święty: naśladowanie i umiłowanie oblicza Chrystusa*, „Salvatoris Mater” 6 (2004) nr 1, s. 389; por. *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła. II Synod Plenarny Kościoła w Polsce*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 2, s. 440-459; J. Królikowski, *Służyć i trwać z Maryją. Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, w: *W trzecie tysiąclecie. Komentarz pastoralny do dokumentów II Polskiego Synodu Plenarnego*, red. W. Lechowicz, Tarnów 2002, s. 220-229.

³⁵ Jan Paweł II, *Oto Matka twoja*, „Salvatoris Mater” 6(2004) nr 1, s. 391

³⁶ R. Kuczer, *Macierzyńskie pośrednictwo w nauczaniu Jana Pawła II*, *art. cyt.*, s. 334-335.

sena w książce *Maria, die Mutter Gottes*³⁷, Papież opowiada się również za formułą: „Przez Chrystusa do Maryi” (*per Christum ad Mariam* lub *in Christo ad Mariam*: RM 38)³⁸.

Nadając trzeciej części encykliki *Redemptoris Mater* tytuł: *Pośrednictwo macierzyńskie*, papież zachęca, aby tajemnicę Maryi rozważać w perspektywie misterium Chrystusa. Zasada *per Mariam ad Christum* zostaje zrównoważona zasadą *per Christum ad Mariam*³⁹. Papież zauważa, że „Kościół od pierwszej chwili «patrzył» na Maryję poprzez Jezusa, tak jak «patrzył» na Jezusa przez Maryję, w ślad za poznaniem tajemnicy Chrystusa idzie błogosławieństwo Jego Matki” (RM 26), zaś na początku encykliki stwierdza: „Tylko w tajemnicy Chrystusa wyjaśnia się w pełni Jej własna tajemnica. Tak zresztą od początku starał się odczytywać ją Kościół: tajemnica Wcielenia pozwala mu coraz pełniej zgłębiać i rozjaśniać tajemnicę ziemskiej Matki Słowa Wcielonego” (RM 4). Takie ujęcie mariologii bez wątplenia prowadzi do wybitnie chryzologicznej interpretacji maryjnego pośrednictwa⁴⁰.

Słuszna jest myśl, że *Per Christum ad Mariam* jest zasadą pierwszą i bardziej podstawową, radykalniej centralną i nieodzowną, analogicznie do tego, iż Jezus Chrystus jest pierwszy zarówno w Ewangelii, w wierze, moralności, duchowości i pobożności chrześcijańskiej. W centrum poprawnie ustanowionej świadomości chrześcijańskiej stoi Jezus Chrystus, Odkupiciel, Zbawiciel, Pośrednik, Kapłan, Prorok, Pasterz, Przyjaciel. Jezus Chrystus, uosobione Miłosierdzie Ojca, wcielona Miłość, pełnia Objawienia i jedyna szansa ocalenia człowieka, w pełni i doskonały Zbawiciel, niezawodny Pośrednik, najskuteczniejszy Orędownik. Wielki, zbawczo obecny pośród wspólnoty odkupionych, obecny w słowie, sakramentalnych znakach, zwłaszcza w świętej Eucharystii. Zawsze bliski, bliższy od najbliższych, bliższy nam, niż my sobie sami, bliższy niż umiłowani święci i Matka Najświętsza. Wszyscy członkowie ludu Bożego, nie wyłączając świętych Pańskich i Matki Najświętszej, o tyle są nam bliscy, o ile uczestniczą w bliskości Jezusa, który w sposób szczególny i jednocześnie z wielką delikatnością, wchodzi w głąb naszej duszy i sumień. Jest Mistrzem życia, w najgłębszym tego słowa znaczeniu. On buduje wspólnotę swoich, wyznacza funkcję i rozdziela dary. Każdy w Jego wspólnocie ma określone za-

³⁷ Por. R. Laurentin, *Problem pośrednictwa Maryi w rozwoju historycznym i jego współczesne konsekwencje*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 1987/1988, nr 15-16, s. 59.

³⁸ Por. S.C. Napiórkowski, *Adhortacja Pawła VI „Marialis cultus” i Encyklika Jana Pawła II „Redemptoris Mater” w odnowie kultu maryjnego*, w: „Błogosławić mnie będą”. *Adhortacja Pawła VI „Marialis cultus”. Tekst – komentarze – dyskusja*, red. S.C. Napiórkowski, Lublin 1990, s. 77-78.

³⁹ Por. T. Siudy, *Maryja w tajemnicy Chrystusa*, w: *Matka Odkupiciela. Komentarz do encykliki...*, dz. cyt., s. 44.

⁴⁰ Por. H. U. von Balthasar, *Kommentar*, w: *Maria – Gottes Ja zum Menschen. Papst Johannes paul II. Enzyklika „Mutter des Erlösers”*, Freiburg 1987, s. 131.

danie i miejsce. Nikt w tej wspólnoty nie został pozostawiony przypadkowi, zwłaszcza Maryja. Kto spogląda na Jezusa, zachwyci się również Maryją⁴¹.

Z powyższych wypowiedzi wyraźnie wynika, że poznając tajemnice życia Jezusa, zawsze dochodzimy do spotkania przy Nim Matki. Rolę Maryi w dziejach zbawienia możemy poznać w pełni, kontemplując tajemnice zbawcze życia Jezusa. Takie dochodzenie do Maryi nigdy nie doprowadzi nas do mariocentryzmu, gdyż w źródłach objawienia spotykamy Matkę ze swym Synem. Ponieważ tajemnice Chrystusa poznajemy z Ewangelii, dlatego idąc do Maryi przez Jezusa nie możemy ominąć źródeł ani przekazników Objawienia. Skoro w tajemnicy Chrystusa odnajdujemy tajemnicę Maryi, to kto znajduje Chrystusa, znajduje również Maryję, ponieważ Ewangelia o Jezusie przekazuje orędzie o Matce Pana. W takim sensie Jezus niezawodnie prowadzi do Maryi⁴². Bł. Jan Paweł II uczy: „Jej jedność z Chrystusem jest archetypem Kościoła i poszczególnych chrześcijan ze Zbawcą. Rozmyślając nad tą jednością, uczniowie Pana szybko zrozumieli, że Najświętsza Maryja Panna, jest pierwszą wśród odkupionych, jest doskonałym obrazem odkupienia. Jeśli więc Chrystus w sposób najdoskonalszy pogodził nas z Bogiem, to mógł to uczynić wyłącznie na korzyść swojej Matki⁴³”.

W Maryi nie tylko spełniają się w sposób doskonały, ale także łączą dwa błogosławieństwa: Macierzyństwa i słuchania słowa Bożego. Odnosząc te prawdy do godności kobiety, należy podkreślić, że nie można jej zredukować tylko do posłuszeństwa mężowi i do rodzenia dzieci. Kobieta jest zdolna w sposób wolny odpowiedzieć na szczególne powołanie i żyć w wierności Bożemu słowu⁴⁴. Nie pomijając boskiego charakteru Jezusa, można się skoncentrować na ziemskim wymiarze Jego egzystencji, aby pogłębić i wyraźniej w nim pokazać miejsce Maryi. W ten sposób „odgórna” i „oddolna” metodologia spotykają się razem, aby prowadzić do kontemplacji pełni Maryi. Jezus Chrystus, który powiedział o sobie, że jest drogą prawdą i życiem (por. J 14, 6), otwiera jedynie właściwą drogę prowadzącą do Maryi⁴⁵. Jeżeli na pierwszym miejscu pojawia się Jezus, to zawsze jest przy Nim Maryja. Jednak Jezus – jako posłany przez Ojca dla nas i dla naszego zbawienia – jest tym punktem wyjścia, bez którego Maryja pozostałaby nieznaną nikomu żydowską dziewczyną, żyjącą dwa tysiące lat temu w małej wiosce palestyńskiej⁴⁶. Jezus, wcielony Syn Boży, jest światłem i horyzontem rozumienia osoby samej Maryi, a także Jej miejsca w dziele Odkupienia. Jest On równocześnie kluczem do zrozu-

⁴¹ Por. S.C. Napiórkowski, *Per Iesum ad Mariam. Interpretacja wypowiedzi Jana Pawła II, w: Przez Jezusa do Maryi*, Częstochowa – Licheń 2002, s. 20-23.

⁴² Por. J. Kudasiewicz, *Przez Jezusa do Maryi w Biblii*, w: *Przez Jezusa do Maryi*, Częstochowa – Licheń 2002, s. 31-32.

⁴³ Jan Paweł II, *Maryja, wzór i ikona ludzkości*, „*Salvatoris Mater*” 1(1999) nr 2, s. 431.

⁴⁴ Por. J. Kudasiewicz, *Przez Jezusa do Maryi w Biblii...*, dz. cyt., s. 48-49.

⁴⁵ Por. Z. J. Kijas, *Przez Jezusa do Maryi w chrystologii...*, s. 76.

⁴⁶ Por. *tamże*, s. 438.

mienia całej rzeczywistości, zwłaszcza w aspekcie historiozbawczym, w którym dostrzegamy, poznajemy i coraz lepiej rozumiemy Maryję jako odwiecznie wybraną na Matkę Syna Bożego, która wraz z Kościołem solidarnie zwraca się do Chrystusa. Jezus ukazuje swoją wielkość i jako prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek spełnia swe zbawcze posłannictwo jako syn Maryi. Z jednej strony Maryja, dzięki swej macierzyńskiej posłudze, pozwala nam lepiej poznać Chrystusa, z drugiej zaś strony dopiero w Chrystusie można w pełni poznać posłannictwo, czyli apostoła Maryi⁴⁷.

2.3. Pośredniczka w Duchu Świętym

Na szczególną uwagę zasługuje pośrednictwo Chrystusa w misterium Ducha Świętego: Chrystus jawi się jako pierwszy Paraklet i sprawca posłania Ducha. Duch Święty zaś jest „kontynuatorem” zbawczego dzieła Syna Bożego w Kościele i świecie, ale przede wszystkim w duszach ludzkich. W kontekście naszych wywodów istotne jest pośrednictwo macierzyńskie Maryi w kształtowaniu świętości wyznawców Chrystusa, której Ona jest niedoścignętym wzorem. „Nie ma co prawda w nauczaniu papieskim gotowej formuły «pośrednictwo Maryi w Duchu Świętym», są jednak wyraźnie zasygnalizowane fundamentalne elementy interpretacji pośrednictwa Matki Bożej, którą ta formuła wyraża”⁴⁸.

Bez wątpienia spośród wszystkich stworzeń Maryja jest najbardziej zjednoczona z Duchem Świętym. Całe Jej życie i posłannictwo w historii zbawienia streszcza się w słowach Pisma Świętego: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię” (Łk 1,35). Zwłaszcza w wydarzeniu zwiastowania staje się Ona punktem węzłowym między niebem a ziemią, albowiem wypowiada swoje «tak» pod działaniem Ducha Świętego⁴⁹. „W refleksji Papieża uwidacznia się podwójne wyjaśnienie wyjątkowego związku Matki Bożej z Duchem Świętym. Pierwsze, o profilu ściśle teologicznym, wskazuje na postanowienie Ojca, względnie Syna z Ojcem. Drugie z kolei ma raczej charakter antropologiczno-mariologiczny, odwołuje się bowiem do doskonałego otwarcia się Maryi na Ducha Świętego. Maryja jest umiłowana w Tym przedwiecznie umiłowanym Synu, współistotnym Ojcu, w którym skupia się cały «majestat łaski».

⁴⁷ Por. K. Kowalik, *Per Mariam ad Iesum. Per Iesum ad Mariam*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 2, s. 31; D. Muskus, *Mariologia Jana Pawła II*, Lublin 2007, s. 200.

⁴⁸ R. Kuczer, *Macierzyńskie pośrednictwo w nauczaniu Jana Pawła II*, art. cyt., s. 342; por. G. Bartosik, *Mediatrix in Spiritu Mediatore. Pośrednictwo Najświętszej Maryi Panny jako uczestnictwo w pośredniczącej funkcji Ducha Świętego w świetle teologii współczesnej*, Niepokalanów 2006; S.C. Napiórkowski, T. Wilski, *Macierzyńskie pośrednictwo w Duchu Świętym*, w: *Matka Odkupiciela*. Tekst i komentarze, dz. cyt. s. 115.

⁴⁹ T. Hermann, *Pneumatologiczna podstawa maryjnego pośrednictwa łask*, w: *Studium Scripturae anima theologia. Prace ofiarowane Księdzu Profesorowi Stanisławowi Grzybkowi*, red. J. Chmiel, T. Metras, Kraków 1990, s. 96.

Równocześnie pozostaje Ona doskonale otwarta w stronę «daru z wysokości» (por. Jk 1,17; RM 8). Przeznaczenie Maryi do macierzyństwa Bożego jest związane nie tylko z przeznaczeniem Syna Bożego do wcielenia, ale również z objawieniem Ducha Świętego (RM 8). Relacja Maryi do Syna jest już w odwiecznym planie Ojca udzielona Jej w Duchu. Przenika On Maryję od pierwszego momentu Jej istnienia i na wskroś kształtuje całą Jej egzystencję. W konsekwencji macierzyńska jedność z Synem dokonuje się z daru Ducha Świętego i w Jego mocy (por. RM 8n)⁵⁰.

Mając na uwadze maryjne pośredniczenie w Duchu Świętym, bł. Jan Paweł II pisze: „Maryja, po wydarzeniach zmartwychwstania i wniebowstąpienia, wszedłszy wraz z Apostołami do Wieczernika w oczekiwaniu Pięćdziesiątnicy, pozostawała tam jako Matka uwielbionego Pana. Nie tylko była Tą, «która szła w pielgrzymce wiary i utrzymała wiernie swe zjednoczenie z Synem aż do Krzyża», ale była równocześnie tą «służebnicą Pańską», którą Syn pozostawił jako Matkę wśród rodzącego się Kościoła: «Oto Matka twoja». Zaczęła się więc kształtować szczególna łączność pomiędzy tą Matką a Kościołem. Wszak ten rodzący się Kościół był owocem Krzyża i zmartwychwstania Jej Syna. Maryja, która od początku oddała się bez reszty osobie i dziełu Syna, nie mogła tego macierzyńskiego oddania nie przenieść od początku na Kościół. Macierzyństwo Jej – po odejściu Syna – pozostaje w Kościele jako pośrednictwo macierzyńskie: wstawiając się za wszystkimi swoimi dziećmi, Matka współdziała w zbawczym dziele Syna, Odkupiciela świata” (RM 40). Tak rozumiane macierzyństwo Matki Chrystusa znajduje „nową” kontynuację w Kościele i przez Kościół, jakby symbolicznie obecny i reprezentowany przez Jana (RM 24). Maryja jest więc obecna w Kościele obecnością macierzyńską. Występuje zawsze jako Matka Chrystusa. „Jej macierzyństwo ulega swoistemu przeobrażeniu, wypełniając się coraz bardziej «żarliwą miłością» do wszystkich, do których posłannictwo Chrystusa było zwrócone” (RM 39).

Należy z całą mocą podkreślić, że dzięki pośrednictwu w Duchu Świętym „macierzyństwo Maryi i Kościoła zyskało nowy wymiar. Mocą Ducha Świętego staje się nie tylko inkarnacyjne, ale również pentakostalne. Otwarcie się na duchowe macierzyństwo Maryi jest otwarciem się na Ducha⁵¹. Kościół ożywiony Duchem, rodząc synów i córki do nowego życia w Chrystusie, pozostaje na służbie „usynowienia” przez łaskę. Sprawcą tej „szczególnej duchowej płodności” jest sam Duch jako Ten, „który uduchawia i uświęca, co wypływa z Jego natury. W najwyższym stopniu uświęcił Maryję tak, że stała się Jego świętynią i instrumentem, poprzez który uświęca innych. Macierzyńskie pośrednictwo Maryi w Duchu Świętym polega na uczestnictwie w uświęcającym działaniu Ducha Świętego. Kościół, mając macierzyńską świadomość własnej apostołskiej posługi w świecie, obficie czerpie z tej macierzyńskiej obecności Maryi, aktualizowanej przez Ducha. Czerpie z Jej «tajemniczej świętości» i płod-

⁵⁰ R. Kuczer, *Macierzyńskie pośrednictwo w nauczaniu Jana Pawła II*, art. cyt., s. 343-344.

⁵¹ L.J. Suenens, *Nowe Zesłanie Ducha Świętego?*, Poznań 1988, s. 186.

nej miłości, która owocuje narodzinami Chrystusa w sercach wierzących i nadprzyrodzonym życiem łaski (RM 43)⁵².

Nie bez znaczenia jest wreszcie fakt, że „trwając w Duchu Świętym, zjednoczony w modlitwie z Maryją, Kościół czerpie siłę, by wiernie wypełnić misję, powierzoną mu przez Pana, by stale powiększać grono swoich dzieci, realizować wciąż nowe dzieła miłości i świętości, by ostatecznie zwyciężyć moce zła. Maryja uczy nas, jak otwierać się na Prawdę, bez względu na to, jaką drogą, z której strony i w jaki sposób do nas dociera. Tchnienie Pięćdziesiątnicy jest tchnieniem Prawdy, która podbija świat, sumienia i serca ludzi. Maryja znajduje się w centrum tego wydarzenia i tej drogi zbawienia⁵³. Tak więc po swym chwalebnym wniebowzięciu Maryja nie tylko przynależy do historii, ale do obecnego życia Kościoła, w którym swoją współpracą z Chrystusem w mocy Ducha Świętego „nadaje Kościołowi macierzyńskie oblicze. Tak jak Chrystusowi Bóg dał Matkę, tak również On dał Ją Kościołowi, i Maryja, która była obecna w ziemskim życiu Jezusa, jest również obecna w życiu Kościoła⁵⁴, aż do skończenia świata.

* * *

Kończąc nasze refleksje o pośrednictwie macierzyńskim Maryi, wypada uwzględnić soborową naukę o powszechnym powołaniu do świętości i przypomnieć, iż istotnym artykułem Soboru Watykańskiego II jest prawda, że Kościół nie istnieje dla samego siebie, lecz ma być narzędziem Bożym, które skupia ludzi ze względu na Boga, aby przygotować chwilę, gdy Bóg będzie wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15,28). Wchodzi tu w grę termin rekapitulacji, zgodnie z którą – jak uczył św. Ireneusz – zmysł zbawienia, zrealizowany już w Chrystusie zasiadającym po prawicy Ojca i wniebowziętej Maryi, ma się dopiero wypełnić w pozostałych ludziach, stopniowo przyciąganych do Głowy i włączanych do Ciała, jakim jest Kościół. Rekapitulacja ta przyjmie ostateczny kształt dopiero na końcu czasów, gdy Chrystus przyjdzie z niebios w chwale Boga Ojca, aby wszystko odnowić (Ef 1,10) i wzbudzić wszelkie ciało całej ludzkości do życia wiecznego w chwale zbawionych.

⁵² M. Ryba, *Macierzyńskie pośrednictwo Maryi w Duchu Świętym według encykliki Jana Pawła II „Redemptoris Mater”*, „Ateneum Kapłańskie” 146(2006) z. 1, s. 26.

⁵³ R. Kuczer, *Macierzyńskie pośrednictwo w nauczaniu Jana Pawła II, art. cyt.*, s. 346-347; por. Jan Paweł II, *Duch Święty obdarza Kościół życiem. Rozważanie na Anioł Pański 22 V 1988*, w: *Anioł Pański z Papieżem Janem Pawłem II (27 X 1985 – 16 X 1988)*, t. 3, Watykan 1989, s. 333-334.

⁵⁴ J. Pach, *Maryja jako Matka Kościoła w nauczaniu Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, „Salvatoris Mater” 4(2002) nr 2. s. 129; por. S. Wyszyński, *Gody w Kanie*, Paris 1962, s. 29; tenże, *W świątłach Tysiąclecia*, Kraków 1981, s. 32.